

ZAŁĘSKI Krzysztof¹
COMPA Tadeusz²

Terroryzm w lotnictwie. Problem definicji

Słowa kluczowe: Terroryzm, zakres pojęcia, definicje prawne, definicje stosowane przez różne instytucje, definicje przyjmowane przez WSOSP, bezpieczeństwa powietrzne państwa, terroryzm powietrzny, zakres pojęcia terroryzmu, ewolucja pojęcia terroryzmu.

Streszczenie

Terroryzm powietrzny jest najbardziej medialnym, współczesnym zagrożeniem bezpieczeństwa. Ma na to wpływ, zarówno cel działania terrorystów, jak i konieczny przy tej okazji rozgłos w środkach masowego przekazu. Paradoksalnie, jest on nieświadomie podsycany w wyniku samej polityki antyterrorystycznej, prowadzonej w życiu publicznym i w publicznych mediach, w różnych formach, również dzięki powszechnej, nieustannej dyskusji na temat terroryzmu. Takie podejście do terroryzmu powietrznego powoduje mnogość definicji, generowanych na potrzeby badań nad zjawiskiem terroryzmu w lotnictwie prowadzonych przez różne instytucje, jak i poszczególnych badaczy. Stąd też wydaje się celowym również głos Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, reprezentującej dęblińskie środowisko naukowe. Autorzy w treści artykułu dokonują przeglądu definicji formalno-prawnych terroryzmu, stosowanych przez różne instytucje – krajowe i zagraniczne – i na tej podstawie prezentują własne propozycje, odnoszące się do bezpieczeństwa powietrznego państwa i terroryzmu lotniczego, dyskutowane w ramach codziennej działalności uczelni.

AIR TERRORISM. THE ISSUE OF DEFINITION

Abstract

Air terrorism is the most mediagenic contemporary security threat. It is influenced both by terrorists goals and unavoidable on this occasion media hassle. Paradoxically, it is unintentionally fed by anti-terrorist policy itself, conducted in public life and media, in various forms, including common, constant discussion on terrorism. Such approach results in multitude of air terrorism definitions, generated on purpose of research on the phenomenon conducted by different institutions and individual researchers. Hence it seems purposeful for Polish Air Force Academy, representing scientific community of Dęblin, to express its view. The authors in the article review the formal and legal definitions of terrorism used by various institutions – domestic and foreign – and on this basis the present their own proposals, relating to air security of the state and air terrorism, discussed in the daily university activities.

1. WSTĘP

We wrześniu 2011 roku Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych wspólnie z Akademią Marynarki Wojennej przeprowadziła konferencję naukową na temat *bezpieczeństwa portów morskich i lotniczych*. Swoistym mottem dla tej konferencji stało się stwierdzenie: „...powszechnie się uznaje, że terroryzm powietrzny zaczyna się na ziemi. Dlatego, jeżeli udałoby się zablokować przedostawanie się terrorystów lub ładunków niebezpiecznych na pokłady samolotów, to dalsze procedury bezpieczeństwa, w tym przeciwdziałanie w powietrzu byłoby zbędne...”.

To stwierdzenie jest niestety nieprawdziwe, co więcej, także niewykonalne w praktyce. Mimo inwestowania coraz większych środków finansowych w systemy bezpieczeństwa i ochrony na lotniskach, w portach morskich i lotniczych, nie ma stuprocentowej gwarancji zachowania bezpieczeństwa, bo przypadki ataków terrorystycznych na lotniskach się zdarzają. Działają tu prosty mechanizm, w wojskowej strategii i sztuce operacyjnej określany często mianem „tarczy i miecza”, bo równomiernie z tym, jak rozwijają się systemy bezpieczeństwa i ochrony, tak doskonali swoje umiejętności oraz gromadzą wyposażenie terroryści.

Pozostawiając na boku problemy bezpieczeństwa i ochrony lotnictwa, bo cel wystąpienia jest inny. Mianowicie ma zwrócić uwagę na istniejącą, swoistą dowolność nie tylko w obszarze pojęciowym, bo daje się także zauważyć różnorodność podejścia do oceny zagrożeń, szacowania ryzyka oraz podejmowania wspólnych wyzwań na rzecz szeroko rozumianej działalności lotniczej. Są to istotne wyzwania dla bezpieczeństwa w lotnictwie. Niewątpliwie jednym z takich wyzwań jest problem definiowania terroryzmu powietrznego. Istnieje całkiem spora liczba różnego rodzaju definicji terroryzmu, często generowanych nie tylko w celach badawczych, ale przede wszystkim jako szczególnego rodzaju wyróżnik, pozwalający rozróżniać poszczególne szkoły, środowiska oraz instytucje i ośrodki badawcze. To powoduje, że w sposobie definiowania terroryzmu powietrznego, oprócz osiągnięć naukowych, przewija się także pewien szum informacyjny, który w konsekwencji prowadzi do tego, że odnosi się wrażenie, jakoby terroryzm powietrzny nie był wciąż

¹ ZAŁĘSKI Krzysztof, dr, profesor wizytujący Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, zatrudniony w Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego i Logistyki WSOSP, krzyzal@op.pl

² COMPA Tadeusz, dr inż., dziekan Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego i Logistyki WSOSP, profesor nadzwyczajny WSOSP

wystarczająco opisany oraz zdefiniowany. Dlatego, zdaniem autorów, istnieją uzasadnione podstawy, aby w dalszym ciągu interesować się tym problemem.

Autorzy w treści artykułu koncentrują się na dwóch obszarach: systemie pojęciowym, obowiązującym w krajowym i międzynarodowym prawie karnym, a odnoszącym się do terroryzmu, jako zjawiska w sensie ogólnym oraz wyzwaniach i zagrożeniach w działalności lotnictwa, znajdujących odzwierciedlenie w przyjmowanych procedurach operacyjnych poszczególnych instytucji. To potwierdza zasadność podjęcia badań nad specyfiką zjawiska terroryzmu powietrznego, włącznie z uznawaniem jego odrębności, która prowadzi do wyłamywania się ze sztywnych ramach definiowania zjawiska, a zatem potwierdza zasadność przeglądu istniejącego aparatu pojęciowego, jak i potrzebę jego redefinicji, przynajmniej w niektórych aspektach.

2. POJĘCIE TERRORYZMU, RÓŻNE UJĘCIA

Wyjaśnienie pojęcia terroryzmu powietrznego jest dość skomplikowane. Jednoznaczne ustalenie samej definicji terroryzmu stanowi pewien problem, bo istnieją różnorodne szkoły, jak i różnorodne podejścia do tego samego zagadnienia. Czym więc jest terroryzm? W literaturze przedmiotu znajduje się wiele różnego rodzaju określeń, nie na tyle precyzyjnych, aby zawsze można je było zakwalifikować jako naukowe źródła pojęciowe, stanowiące bazę do tworzenia szerszego, profesjonalnego aparatu pojęciowego pod hasłem *terroryzm*³. Rozwijając przedstawioną na wstępie myśl, celowym się wydaje przytoczyć kilka ważniejszych definicji terroryzmu, by w toku ich dalszej analizy doprowadzić do pewnych uogólnień, a w konsekwencji zaproponować własną (autorów) definicję terroryzmu powietrznego.

Encyklopedia Popularna PWN podaje, że terroryzm to „działalność zwykle małych, ekstremistycznych ugrupowań, które za pomocą zabójstw, zagrożeń śmiercią, mordów politycznych, porwania zakładników, uprowadzeń samolotów i innych podobnych środków, potępianych przez społeczność międzynarodową, usiłują zwrócić uwagę opinii publicznej na wysuwane przez siebie hasła, bądź też wymusić na rządach państw, w których działają, określone ustępstwa lub świadczenia na swoją korzyść (np. zwolnienie więzionych terrorystów, okup)”⁴.

W polskiej literaturze prawniczej, jedną z pierwszych osób, która podjęła się zdefiniowania pojęcia terroryzmu, był Rafał Lemkin. W 1935 roku określił on pojęcie terroryzmu wewnętrznego oraz międzynarodowego⁵. W proponowanej definicji Lemkin stwierdził, że: „Terroryzm w najobszerniejszym znaczeniu polega na zastraszeniu ludzi za pomocą czynów gwałtownych. Może on przybierać różne formy w zależności od przedmiotu, przeciwko któremu się zwraca i od celu, jaki przyświeca sprawcy. Może zwracać się przeciwko ludziom prywatnym lub rzeczom w celach osobistych, np. dla celów zysku. Wówczas będzie to przestępstwo powszechne, karane już we wszystkich kodeksach karnych, w tej czy innej postaci. [...] Z punktu widzenia prawa międzynarodowego interesują nas te postacie terroryzmu, którego sprawcy utrzymują, że działają w celach zbiorowych, publicznych, powiedzmy politycznych. Bowiem z tym łączy się kwestia, czy państwo, gdzie sprawca się ukrył, może go traktować jako przestępcę politycznego, czy też nie, tzn. czy może go wydać państwu, w którym przestępstwo popełniono”. Rafał Lemkin wyróżnia terroryzm wewnętrzny, czyli te czyny, które szkodzą państwu, na którego terytorium popełniono przestępstwo oraz terroryzm zewnętrzny, czyli taki, w którym szkodliwość czynu dotyczy kilku państw, czasem w tak intensywny sposób, że zagraża międzynarodowemu porządkowi prawnemu. Co więcej, jak pisał Lemkin: „Nie wydaje się przeto słusznym twierdzenie, że terroryzm stanowi zamach na państwo jako takie, względnie na porządek polityczny, co z terroryzmu czyniłoby przestępstwo *par excellence* polityczne. Nie można posądzać terrorystów o to, że spodziewają się, iż za pomocą oderwanego strzału do przeciwnika politycznego lub ministra, będą mogli zmienić ustrój społeczny, czy polityczny państwa”⁶.

Pierwsze rozbieżności w prawnym traktowaniu terroryzmu ujawniają już poglądy znanych polskich karnistów, w tym Tadeusza Hanauska, który za terroryzm uznaje: „zaplanowaną, zorganizowaną i zazwyczaj uzasadnioną ideologicznie, a w każdym razie posiadającą polityczne podłoże motywacyjne, działalność osób lub grup mającą na celu wymuszenie od władz państwowych, społeczeństwa lub poszczególnych osób określonych świadczeń, zachowań czy postaw, realizowaną w przestępczych formach obliczonych na wywołanie szerokiego i maksymalnie zastraszającego rozgłosu w opinii oraz, z reguły, polegającą na zastosowaniu środków fizycznych, które naruszają dobra osób postronnych”⁷.

Inny polski karnista, Krzysztof Indeki, sugeruje, aby dokonać podziału definicji terroryzmu pod względem funkcjonalnym, przede wszystkim w oparciu o kryterium ujmowanego przez nie zakresu przedmiotowego, specyfikując tym samym trzy zasadnicze grupy: *generalne, cząstkowe i mieszane*⁸. I tak, do pierwszej kategorii wchodziłyby definicje, które opisują terroryzm w sposób abstrakcyjny, jako pewien czyn przestępczy, którego cechą konstytuującą jest zastosowanie przemocy dla osiągnięcia założonych celów strategicznych⁹. Do takiej grupy należała jedna z pierwszych prawnomiędzynarodowych definicji terroryzmu przyjęta w Konwencji z 16 XI 1937 r. o zapobieganiu i zwalczaniu terroryzmu¹⁰.

³ K. Jałoszyński: *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 2001, s. 8

⁴ B. Hoffman: *Oblicza terroryzmu*. Warszawa 1999, s. 36

⁵ R. Lemkin, *Terroryzm*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 41, s. 561, także, B. Pacek, *Polskie prawo wobec terroryzmu*, [w:] M. J. Malinowski, R. Ożarowski, W. Grabowski (red.), *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009, s. 522.

⁶ Szerzej, R. Szawłowski, Rafał Lemkin (1900 – 1959) polski prawnik twórca pojęcia „ludobójstwo” [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.) *Zbrodnie przeszłości. Materiały i opracowania prokuratorów IPN*, Zeszyt nr 10, t. 2, Ludobójstwo, wyd. Warszawa, IPN 2008, s. 12.

⁷ T. Hanausek: *W sprawie pojęcia współczesnego terroru*, [w:] *Problemy Kryminalistyki*, nr 143, s. 30-31, tamże, s.14.

⁸ K. Indeki, *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998, s. 19 i dalsze.

⁹ Tamże, s. 19.

¹⁰ Wg niej terroryzm, to: „czyn przestępczy skierowany przeciwko państwu popełniony z zamiarem lub obliczony na wywołanie stanu terroru w świadomości poszczególnych osób, grup osób lub opinii publicznej”. Także: http://www.unodc.org/ur.odc/terrorism_definitions.html

Powyższy sposób definiowania uznaje także m.in. środowisko naukowe Akademii Obrony Narodowej, przyjmując, że terroryzm, to: „*forma przemocy polegająca na przemyślanej akcji wymuszenia bądź zastraszenia rządów lub określonych grup społecznych w celach politycznych, ekonomicznych i innych*”¹¹. Zaletą definicji generalnych jest przede wszystkim ich znaczna pojemność merytoryczna, co powoduje, że można je wykorzystać do opracowania jednej, uniwersalnej definicji terroryzmu. Paradoksalnie, generalny sposób definiowania pojęcia prowadzi do pomijania w opisie różnych odmian terroryzmu (np. terroryzmu lotniczego, morskiego, międzynarodowego, nuklearnego, cyberterroryzmu, bioterroryzmu), pozostawia jednak pewną swobodę, która dopuszcza operowanie definicjami cząstkowymi¹² (druga grupa). Definicje mieszane (trzecia grupa) starają się łączyć zalety obu poprzednich kategorii, wskazując na konkretne czyny, stanowiące akt terrorystyczny. Zarzuca się im jednak nadmierną konkretność, kosztem generalnego obrazu całości problemu.

Prawo międzynarodowe również nie wypracowało do tej pory jednolitej, uniwersalnej definicji terroryzmu, mimo zadeklarowanej przez Stany Zjednoczone w 2001 roku powszechnej wojny z terroryzmem¹³. Podobnie, jak w narodowym aparacie pojęciowym, tak i w praktyce międzynarodowej, funkcjonuje kilkaset różnego rodzaju określeń, mniej lub bardziej trafnie oddających istotę sprawy. Przy czym, co warto jest podkreślić, część określeń ma charakter definicji prywatnych, stanowiących raczej propozycję, która mniej lub bardziej trafnie jest adoptowana do bieżących potrzeb przez różnych badaczy zagadnień terroryzmu¹⁴.

Według Departamentu Stanu USA: „terroryzm jest brutalnym aktem dokonanym z premedytacją, w celach politycznych, uderzającym w bezbronnych ofiary (ludność cywilną, żołnierzy nieuzbrojonych lub niebędących na służbie, personel lub ośrodki wojskowe niebędące w stanie gotowości bojowej) przez grupy mniejszości narodowych lub tajnych agentów, których zadaniem jest zazwyczaj wywarcie nacisku na jakiś naród”. Inaczej już to pojęcie precyzuje na przykład Departament Obrony USA, który terroryzm określa jako: „przemyślane użycie przemocy lub zagrożenia w celu wywołania strachu; przemyślane wymuszenie lub zastraszanie rządów i społeczeństw w celu nacisku politycznego, religijnego, czy też ideologicznego”.¹⁵ Albo jeszcze inaczej, definiowanie terroryzmu sprowadza do uznania faktu, że „terroryzm jest to bezprawne użycie — lub groźba użycia — siły, czy przemocy wobec osoby lub mienia, by wymuszać lub zastraszать rządy, czy społeczeństwa, często dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych” (np. zamach z 11 marca 2004 roku w Madrycie. Ładunki wybuchowe podłożono na stacjach i w wagonach metra, zginęło 200 osób. Terrorysty osiągnęli swój cel — rząd hiszpański wycofał swoje wojska z Iraku). Przytoczone definicje mówią wprost o stosowaniu przemocy, jako środka do osiągnięcia celów, do jakich zazwyczaj - poprzez działalność sprzeczną z prawem - dążą terroryści.

Także Federalne Biuro Śledcze (USA) za terroryzm uważa „bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, w celu zastraszenia lub wywarcia przymusu na rząd, ludność cywilną, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych”.¹⁶

Istotę terroryzmu dość trafnie ujął David Fromkin, który w 1975 roku na łamach amerykańskiego magazynu „Foreign Affairs” napisał, że: „(...) terroryzm to przemoc używana w celu wywołania strachu; ma jednak wytworzyć ów strach po to, aby spowodował on z kolei, żeby ktoś inny - nie terrorysta - podjął działania, które doprowadzą do tego, o co naprawdę chodzi terroryście”.¹⁷

We Francji, jak stwierdził P. Boniface, terroryzm został zdefiniowany jako: „rozmyślne działania mające na celu, poprzez zastraszanie lub przemoc, obalenie instytucji demokratycznych bądź przejęcie kontroli nad częścią terytorium narodowego, podlegającego władzy państwowej”.¹⁸

Jeszcze inaczej definiuje terroryzm Unia Europejska. Zgodnie z Decyzją Ramową z 13 czerwca 2002 roku, dotyczącą zwalczania terroryzmu, wszystkie państwa członkowskie mają obowiązek przyjęcia jednolitej definicji przestępstwa terroryzmu. Definicja unijna składa się z dwóch członów. W pierwszym określono cele działania sprawców, którymi mogą być: poważne zastraszanie ludności; zmuszanie rządów albo organizacji międzynarodowych do określonego działania lub zaniechania; istotna destabilizacja lub zniszczenie podstawowych politycznych, konstytucyjnych, ekonomicznych lub społecznych struktur państwa lub organizacji międzynarodowej. W drugim członie europejskiej definicji zostało zawartych dziewięć typów przestępstw, uznanych za terrorystyczne. Należą do nich: ataki przeciwko życiu ludzkiemu, które mogą powodować śmierć; ataki przeciwko fizycznej integralności; porwania i branie zakładników; powodowanie istotnych zniszczeń, strat dla państwa: urządzeń publicznych, systemu transportowego, infrastruktury, systemów informatycznych; zawładnięcie statkiem powietrznym, statkiem morskim, środkami transportu publicznego lub towarowego; posiadanie, nabywanie, przewożenie, dostarczanie, wytwarzanie, używanie broni i materiałów wybuchowych

¹¹ Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 2002, s. 152.

¹² Teoria definiowania według trzech grup pojęciowych, zaproponowana przez K. Indeckiego, będzie pomocna autorowi przy tworzeniu aparatu pojęciowego w zakresie terroryzmu w lotnictwie na potrzeby WSOSP.

¹³ Na przeszkodzie temu stanęły względy polityczne i prawne. Różnice między państwami dotyczą nie tylko samej definicji terroryzmu, ale także kwestii, kto może być terrorystą - czy jedynie osoby fizyczne, czy także państwa. Szerzej, S. Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2000, s. 12.

¹⁴ Szerzej: T.R. Aleksandrowicz, *Współczesny terroryzm międzynarodowy - próba definicji ze stanowiska prawa międzynarodowego*, [w:] „WPP” 2003, nr 2; zob. także: M. Flemming, *Terroryzm polityczny w międzynarodowym prawodawstwie*, [w:] „WPP” 1996, nr 1; T. Hanausek, *W sprawie pojęcia współczesnego terroryzmu*, [w:] „Probl. Krym.” 1980, nr 143; J.L. Michalus, *Definicja terroryzmu międzynarodowego*, [w:] „RPEiS” 1993, z. 4; J.M. Sorel, *Some Questions About the Definition of Terrorism and the Fight Against Its Financing*, [w:] „European Journal of International Law”, vol. 14(2003), cyt. za J. Barcik, *Akt terrorystyczny i jego sprawca w świetle prawa międzynarodowego i wewnętrznego*, wyd. Warszawa, AON, 2004, s. 14.

¹⁵ K. Jałoszyński: *Terroryzm i walka z nim we współczesnym świecie*. Warszawa 2002, s. 7

¹⁶ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, wyd. Warszawa 2001, s. 27.

¹⁷ *Przeciwdziałanie atakom terrorystycznym na lotniskach wojskowych i cywilnych*, materiały z konferencji, AON, Warszawa 2005, s. 6.

¹⁸ J. Barcik, cyt. praca, s. 15.

lub nuklearnych, broni biologicznej lub chemicznej, badanie i rozwijanie broni biologicznej lub chemicznej; uwalnianie niebezpiecznych substancji, powodowanie pożaru, powodzi lub eksplozji, w efekcie których zagrożone jest życie ludzkie; zakłócanie lub przerywanie zaopatrzenia w wodę, energię lub inne podstawowe źródło naturalne, jeśli może to spowodować zagrożenie życia ludzkiego; groźenie popełnieniem czynów wymienionych powyżej.

Analiza zawartości merytorycznej przedstawionego aparatu pojęciowego różnorodnego pochodzenia wskazuje, że: przemoc i siłę fizyczną (przywołuje się w blisko 85% definicji) i odpowiednio; motyw polityczny (65%); strach, podkreślenie terroru (ponad 50%); groźbę (ponad 40%); psychologiczne skutki i przewidywane reakcje (blisko 50%).¹⁹ Daje się zatem zauważyć, że sama istota terroryzmu uwidacznia się przede wszystkim w zamiarze sprawcy. Daje to w pewnym sensie podstawy, aby prawnie i pojęciowo odróżnić terrorystów od pospolitych przestępców, a terroryzm od innych form przestępczości²⁰. Ma, więc rację Jacek Barcik, argumentując, że terroryzm jest formą przemocy, w której strach jest efektem zamierzonym, a nie jak dotychczas myślano tylko „produktem ubocznym”. Jest to istotna cecha, odróżniająca terroryzm od innych form przemocy o charakterze kryminalnym. Terroryzm jest często określany jako irracjonalna przemoc, gdyż osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie akcji terrorystycznej mogą być tak fanatycznie oddane sprawie, że przestają działać w granicach zdrowego rozsądku. Jednak akty terrorystyczne mają na ogół jasno i precyzyjnie określone cele²¹.

Czym więc jest akt terrorystyczny? Zdaniem niektórych badaczy istnieje pewne rozróżnienie pomiędzy terroryzmem a aktem terrorystycznym. Pierwsze pojęcie ma wyrażać zjawisko społeczno-kulturowe w ramach, którego mogą, lecz nie muszą, być dokonywane akty terrorystyczne, które są pojęciem węższym, zdaniem niektórych, służebnym w stosunku do terroryzmu. Mogą też się od niego różnić także zamierzonym celem. Najogólniej można zdefiniować akt terrorystyczny jako szczególną postać czynu zabronionego. Tę wyjątkowość konstytuuje duży stopień jego społecznej szkodliwości, wynikający przede wszystkim ze sposobu działania i skutków aktu. Dalszymi cechami aktu terrorystycznego, odróżniającymi go od innych czynów zabronionych, są motywy działania (mogą być różne: osobiste, ideologiczne, strategiczne²²) oraz cele (jak wywołanie stanu zastraszania, terroru poprzez dokonanie aktu przemocy lub groźby jej użycia²³).

Istnieje także problem odpowiedzialności karnej. W świetle prawa, do odpowiedzialności karnej nie mogą być pociągnięte podmioty zbiorowe, więc nie mogą to być na przykład państwa lub organizacje przestępcze. Nawet wtedy, gdy są oskarżane o uprawianie tzw. *terroryzmu państwowego* (*state sponsored terrorism*). Mogą one być, co najwyżej, obarczone odpowiedzialnością międzynarodową, bo sankcje karne są zawarowane tylko dla indywidualnych osób, działających w imieniu podmiotów zbiorowych. Jak to było w przypadku agentów libijskiego wywiadu, zaangażowanych w przeprowadzenie ataku terrorystycznego na samolot pasażerski nad szkockim miasteczkiem Lockerbie w 1988 roku²⁴.

3. PRZESTĘPSTWA TERRORYSTYCZNE, PROBLEMY KLASYFIKACJI

Kontrowersje w sprawie klasyfikowania przestępstw terrorystycznych, występujących dotychczas w prawodawstwie różnych państw, powstały po zamachu terrorystycznym 11 września 2001 roku. Zasadniczy problem prawno-międzynarodowy, jaki wówczas podnoszono, sprowadzał się do sposobu interpretacji, czy tego typu akty terrorystyczne stanowią akt wojny, napad zbrojny, zbrodnię przeciwko ludzkości, czy też stanowią tylko zagrożenie dla międzynarodowego bezpieczeństwa²⁵. Wykładnia prawa międzynarodowego nie pozwala sklasyfikować ataku terrorystycznego z 11 września 2001 roku jako wojny, bo o wojnie można mówić tylko w stosunkach między państwami, natomiast Al-Kaida nie jest państwem tylko organizacją terrorystyczną. Powyższy atak, zdaniem wielu prawników międzynarodowych, da się sklasyfikować, na podstawie przepisów Karty NZ, jako zbrojny napad na Stany Zjednoczone²⁶. Taka klasyfikacja daje już ramy prawne do samoobrony, a więc prawo zadeklarowania powszechnej wojny z terroryzmem, na co zdecydowały się Stany Zjednoczone²⁷.

Dokonany przegląd rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ) pozwala stwierdzić, że ataki terrorystyczne z 11 IX 2001 roku, a następnie 11 III 2004 roku, będąc *zbrojną napadą*, stanowiły jednocześnie *zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*. Rezolucja RB ONZ nr 1368/2001, przyjęta 12 września 2001 roku stwierdzała, że przeprowadzony dzień wcześniej atak terrorystyczny stanowił zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa²⁸. Stwierdzenie to powtórzyły: rezolucja RB ONZ nr 1373, przyjęta w tym samym roku oraz rezolucja

¹⁹ Tamże, s. 27-28

²⁰ Szerokiego przeglądu definicji terroryzmu dokonuje R. Borkowski: *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Toruń 2007, s. 37-49

²¹ S. Kamiński, *Polska w międzynarodowej koalicji przeciw terroryzmowi*, [w:] *Myśl Wojskowa*, wyd. MON, 2003, nr 1, s. 172.

²² Zagadnienie to zazębia się z problematyką psychologii terroryzmu.

²³ K. Indeck, *Prawo...*, s. 49.

²⁴ Szerzej: W.P. Hoyer: *Fighting Fire With Mire? dvii Remedies And The New War On State-Sponsored Terrorism*, [w:] „Duke Journal Of Comparative & International Law”, vol. 12, Winter 2002, no. 1., cyt. za J. Barcik, cyt. praca, s. 18.

²⁵ C. Greenwood, *International law and the 'war against terrorism'*, [w:] „International Affairs”, vol. 79, no. 2, April 2002, s. 302; także: J. Barcik, *Prawnomiędzynarodowe aspekty walki z terroryzmem*, [w:] „Nauka prawa międzynarodowego u progu XXI wieku. Materiały konferencyjne”, red. nauk. E. Dynia, Rzeszów 2003.

²⁶ Określenie zbrojna napad występuje w art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, co także gwarantuje prawo do samoobrony.

²⁷ Szerzej: S.D. Murphy, *Terrorism and the concept of armed attack in article 52 of the U.N. Charter*, [w:] *Harvard International Law Journal*, 2002, vol. 43, no. 1., za J. Barcik, cyt. praca.

²⁸ Rezolucja 1368 - jednogłośnie potępiła akty terrorystyczne z 11 września 2001 r., uznając jednocześnie takie czyny za groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Wyraziła najgłębsze wyrazy współczucia i złożyła kondolencje ofiarom oraz ich rodzinom, a także rządowi USA. Wezwała wszystkie państwa do wspólnej pracy, by doprowadzić przed oblicze sprawiedliwości winnych tej tragedii. Wezwała także do przyspieszenia wysiłków zmierzających do ratyfikacji przez poszczególne państwa odpowiednich konwencji antyterrorystycznych uchwalonych przez ONZ, dostęp, <http://www.msz.gov.pl/Organizacja,Narodow,Zjednoczonych,30001.html>, 22.01.2012, godz. 6.30.

1530 z 11 III 2004 roku uchwalona po madryckim zamachu²⁹. Analiza przytoczonych aktów prawnych potwierdza szczególną rolę RB ONZ w zwalczaniu terroryzmu. Warto podkreślić również, że Karta NZ nakłada na Radę główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz wyposaża ją w tym zakresie w szczególne kompetencje³⁰.

Kontynuując rozważania na temat odpowiedzialności karnej, trzeba zaznaczyć, że sprawca przestępstwa politycznego, w przeciwieństwie do sprawcy aktu terrorystycznego, może korzystać z azylu, utrwalił się także zakaz dokonywania ekstradycji takich osób³¹. Zakaz ekstradycji ma również uwarunkowania historyczne. Zagadnienie to nabrało znaczenia w XIX wieku, w epoce naznaczonej licznymi zamachami o charakterze terrorystycznym³². Spowodowało to wprowadzenie *klauzuli belgijskiej*³³, która wyłączała zamachy na głowy państw lub członków ich rodzin z kategorii przestępstw politycznych. Później zakres ten rozszerzono również między innymi na organizacje społeczne oraz bezpieczeństwo w międzynarodowej komunikacji³⁴, co już w prosty sposób daje odniesienie do problematyki ekstradycji terrorystów odpowiedzialnych za zamachy w lotnictwie.

Sprawcom takich przestępstw odmawiano udzielania azylu. Rozróżnienie obu przestępczych form (terrorystycznych i politycznych) nadal pozostaje rzeczą trudną, gdyż kryteria prawne mieszają się z politycznymi. Większość ekspertów w tym względzie przychyliła się do opinii, aby tego rozróżnienia dokonywać w oparciu o kryteria wskazujące, że przestępstwo polityczne pozbawione jest cech zamachu terrorystycznego tylko wtedy, gdy: *po pierwsze, w niewielkim stopniu zdane jest do kreacji stanu zastraszenia lub terroru; po drugie, stan zastraszenia lub wywołanie terroru przestępstwem politycznym zostaną przez odpowiednią władzę zminimalizowane lub władza stanom tym zapobiegnie; po trzecie, przestępstwo nie zostało dokonane w celu zastraszenia lub terroru*.

Podobne trudności nastręcza odróżnienie od aktów terrorystycznych walki narodowowyzwoleńczej, prowadzonej w pełnym respekcie do międzynarodowego prawa narodów do samostanowienia³⁵. Jak zatem odróżnić legalne działania narodowowyzwoleńcze od aktów terrorystycznych? Niewątpliwie różnice wyznacza sposób działania, jak i rodzaj zagrożonego dobra. Walka narodowowyzwoleńcza najczęściej skierowana jest przeciwko siłom zbrojnym (funkcjonariuszom) spornego państwa, natomiast akty terrorystyczne, w sposób zamierzony, godzą w życie i mienie osób cywilnych³⁶.

Bardzo trudne pozostaje jednak odróżnienie aktu terrorystycznego od przestępczości zorganizowanej. Głównie dlatego, że, podobnie jak w przypadku terroryzmu, brak jest jednolitej, uznawanej międzynarodowo definicji przestępczości zorganizowanej. Podstawową różnicę, jaka zauważa K. Indeckiego, stanowi cel działania, bo terroryści najczęściej przyświeca cel polityczny, a zorganizowane grupy przestępcze liczą wyłącznie na uzyskanie korzyści majątkowych. Skąd zatem tak duże rozbieżności pojęciowe oraz różne interpretacje prawne zjawiska terroryzmu? Do wyjaśnienia tego problemu najlepiej chyba nadają się sugestie zawarte w *Encyklopedii terroryzmu*, z których wynika, że sposób postrzegania (sposób odniesienia się do) zjawiska terroryzmu jest spersonalizowany. Odnosi się do osobistych doświadczeń uczestników procesów poznawczych. W tym względzie encyklopedia wskazuje cztery grupy, z których każda inaczej postrzega terroryzm. Te grupy to: naukowcy, ludzie władzy, społeczeństwo i terroryści. Co można powiedzieć o tych grupach? A więc, na przykład: naukowcy – dążą do obiektywizmu w ocenach zjawiska terroryzmu, stąd też gremia akademickie stanowią twórcze forum intelektualne, na którym toczy się dyskusja na temat terroryzmu, rodzą się koncepcje i plany neutralizowania zjawiska, dzieje się to swobodnie, bo ludzie nauki, póki co, nie stanowią celu terrorystów, mogą więc dyskutować na temat terroryzmu, nie będąc atakowanymi przez terrorystów ani podejrzewanymi przez władze o sympatyzowanie z terrorystami; Inaczej ludzie władzy, jako grupa, stanowią często obiekt ataku terrorystycznego, bo ich oficjalne stanowisko wobec terroryzmu, kształtuje świadomości społeczną i sposób działania sił zaangażowanych w zwalczanie terroryzmu; zaś społeczeństwo zmienia swój stosunek do terroryzmu, w zależności od rozwoju wydarzeń. Na społeczny odbiór terroryzmu, szczególnie w społeczeństwach demokratycznych, mają wpływ media i sposób przedstawiania problemów terroryzmu; natomiast terroryści, ostatnia z grup, stoi na stanowisku grupy skrzywdzonej, która walczy o swoje idee, w imię lepszego jutra, a rząd niesłusznie ich prześladowa³⁷. O ile pierwsze trzy grupy, mimo różnych personalnych doświadczeń, mają zbieżny, a raczej zbliżony w niektórych kwestiach stosunek do terroryzmu, raczej negatywny w stosunku do czwartej grupy, co mogłoby na przykład wskazywać, że celem kampanii antyterrorystycznych powinni być terroryści, osoby fizyczne, a nie zjawisko, jak niektórzy badacze próbują sugerować.

²⁹ Tamże.

³⁰ Zob., Rozdział 5 oraz 24 Karty NZ, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php, dostęp 22.01.2012, godz. 6.30.

³¹ Art. 55 Konstytucji RP zakazuje dokonywania ekstradycji osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa z przyczyn politycznych. <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>.

³² Z rąk terrorystów śmierć ponieśli wówczas m.in.: premier brytyjski Spencer Perceval (1812), prezydenci USA A. Lincoln (1865), J.A. Garfield (1881), W. Mc- Kinley (1901), prezydent Francji Sadi Carnot (1894), car rosyjski Aleksander II (1881), cesarzowa austriacka Elżbieta (1898), król włoski Umberto I (1900), premierzy hiszpańscy Don Juan Prim (1870), Canovas de Castillo (1897) i Canelejas (1912), premierzy rosyjscy M. Loris-Melikow (1880), P. Stołypin (1911). Zob. szerzej: J. Tomasiewicz, *Terroryzm na tle przemocy politycznej (Zarys encyklopedyczny)*, Katowice 2000, s. 54-73.

³³ Szerzej, Rafał Lemkin, tekst *Kodeksu karny faszystowski*, klauzula belgijska, oparta na ustawie z roku 1856, odbiera charakter polityczny przestępstwu zabójstwa lub otrucia, popełnionemu na osobie głowy państwa obcego lub członków jego rodziny. Po raz pierwszy zastosowała ją Belgia (stąd nazwa), na terytorium której schronili się sprawcy zamachu na Napoleona III, <http://www.omp.org.pl/stareomp/index1735.html?module=subjects&func=printpage&pageid=416&scope=all>, dostęp, 22.01.2012, godz. 6.30.

³⁴ A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie XIX-XX wieku*, Zielona Góra 1980, s. 17.

³⁵ Art. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Miedzynarodowy_Pakt_Praw_Obywatelskich_i_Politycznych.pdf, dostęp, 21.01.2012, godz. 15.00.

³⁶ B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001, s. 39.

³⁷ Encyklopedia terroryzmu, pr. zb., tł. A. Czerwiński, J. i K. Gradoń, U. Szymanderska, wyd. Bellona, 2004, s. 356 i n.

4. TERRORYZM POWIETRZNY. PRÓBA DEFINIOWANIA

Terroryzm powietrzny bazuje na systemie pojęciowym, wywodzącym się z systemu prawnego, odnoszącego się do terroryzmu jako zjawiska. Nie oznacza to, że aparat pojęciowy w tym obszarze nie jest wolny od różnorodnej interpretacji oraz prób dowolnego definiowania tego zjawiska przez różne ośrodki naukowe i różnych badaczy. Jednak, aby nie zaciemniać i tak już dość mocno rozbudowanego wywodu, odnośnie aparatu pojęciowego terroryzmu, celowo odchodzi się od prezentacji osiągnięć innych badaczy, przechodząc do prezentacji własnego stanowiska, jako propozycji aparatu pojęciowego, dominującego w WSOSP. Pojęcie terroryzmu lotniczego jest ściśle związane z bezpieczeństwem powietrznym, co wymaga, aby w pierwszej kolejności zdefiniować jednak zakres pojęcia bezpieczeństwo powietrzne, bo nie ulega wątpliwości, że ma ono szerszy wymiar. Zatem, aby wskazać miejsce terroryzmu w systemie pojęciowym, trzeba pamiętać, że terroryzm powietrzny stanowi jedno ze współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa powietrznego, ważne, ale nie jedyne.

Bezpieczeństwo w sensie ogólnym jest dość powszechnie opisane. Najczęściej definiuje się je jako stan, który daje poczucie pewności i gwarancje jego zachowania oraz szanse na doskonalenie³⁸. W podobnych kategoriach można by rozpatrywać bezpieczeństwo powietrzne, jednak taki sposób postrzegania nie będzie pełny. Wymaga innego spojrzenia, szerszego i bardziej kompleksowego, bo bezpieczeństwo powietrzne jest bez wątpienia strukturalnie osadzonym procesem, odnoszącym się przynajmniej do trzech poziomów i może być definiowane w skali globalnej, regionalnej, jak i lokalnej, na przykład odnoszone do zakresu przedsięwzięć dotyczących jednego państwa. Czynniki składowe bezpieczeństwa powietrznego to przede wszystkim: zintegrowana obrona powietrzna, nadzór nad skoordynowanym przepływem ruchu statków powietrznych oraz jednolitość – cywilno-wojskowy - obraz aktywności lotnictwa w przestrzeni powietrznej.

Co synergicznie tworzy świadomość równowagi potencjalnych zagrożeń dla aktywności powietrznej do skali podejmowanych organizacyjnych i strukturalnych przedsięwzięć dla przeciwdziałania w tym obszarze. Jednak, aby definicja bezpieczeństwa powietrznego była pełna, należy w niej uwzględnić również obszar związany z organizacją ruchu lotniczego oraz bezpieczeństwem lotnictwa cywilnego. Daje się zauważyć zatem, że bezpieczeństwo powietrzne wymaga integracji procesów analityczno-decyzyjnych, podejmowanych w narodowych i ponadnarodowych systemach koordynacji działań lotnictwa oraz współdziałania wszystkich służb państwowych w zakresie neutralizacji pojawiających się zagrożeń.

Wychodząc z powyższego można przyjąć, że **bezpieczeństwo powietrzne** to: *stan równowagi pomiędzy zagrożeniami działań powietrznych a dostępnymi zasobami obronnymi, powiązany w zintegrowany system nadzoru militarnych i niemilitarnych środków bezpieczeństwa, utrzymywanych w odpowiedniej gotowości operacyjnej, w celu ochrony powietrznych granic, zapewnienia bezpieczeństwa lotnictwa w powietrzu i na ziemi oraz utrzymania skoordynowanego ruchu statków powietrznych, kierowany poprzez narodowe i ponadnarodowe organizacje lotnicze oraz wojskowe organa dowodzenia siłami powietrznymi. Bezpieczeństwo powietrzne obejmuje przedsięwzięcia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, jest organizowane systemowo, na poziomie globalnym, regionalnym lub lokalnym*³⁹. Bezpieczeństwo powietrzne stanowi bazę naukową do dalszych rozważań nad terroryzmem powietrznym, prezentowanym poniżej.

Wykorzystując sposób definiowania terroryzmu, przyjmowany przez środowisko naukowe Akademii Obrony Narodowej, a zaprezentowany w poprzednim podrozdziale, można przyjąć dla celów badawczych realizowanych w WSOSP, że *terroryzm powietrzny* to przemysłana forma stosowanej przemocy, realizowana poprzez negatywne wykorzystanie działań lotnictwa (procedur, techniki i zasobów) do akcji wymuszenia określonych zachowań, w tym zastraszenia rządów albo organizacji lotniczych, w celach politycznych, ekonomicznych lub innych, realizowana przez pojedyncze osoby, organizacje polityczne lub grupy przestępcze. Zaletą tej definicji jest jej generalne odniesienie, jak i znaczna pojemność treściowa, co powoduje, że zaprezentowana definicja może stanowić przyczynek do wygenerowania uniwersalnej definicji terroryzmu powietrznego (lotniczego).

Bazując także na ogólnej definicji terroryzmu, przyjmowanej przez Departament Stanu USA, można przyjąć, że *terroryzm powietrzny*: jest bezprawnym, brutalnym aktem, dokonany z premedytacją na statki powietrzne lub/i obiekty infrastruktury lotniczej i lotniskowej, celem sprowadzenia zagrożenia na pasażerów (przewożone ładunki lub obiekty naziemne) i chaosu w działaniach lotnictwa, najczęściej realizowane w celach politycznych (ekonomicznych i innych) przez grupy mniejszości narodowych, grupy przestępcze lub tajnych agentów, którego celem zazwyczaj jest wywarcie nacisku na jakiś naród (organizację).

Czy można parafrazować na użytek WSOSP definicję, którą precyzuje Departament Obrony USA? Oczywiście, że tak. Wychodząc z powyższej definicji *terroryzm powietrzny* można określić jako bezprawne, przemysłane użycie statków powietrznych (zasobów lotnictwa) w celu stosowania aktów przemocy (sprowadzenia zagrożenia) dla wywołania strachu; przemysłanego wymuszenia lub zastraszenia rządów (społeczeństw) i organizacji lotniczych, zmuszając je do określonego działania.

Warto również poddać analizie definicję ogólną terroryzmu przyjmowaną przez Unię Europejską, która opisana była szczegółowo w poprzednim podrozdziale. Definicja unijna – jak już zaznaczono - precyzuje dwa obszary: cele działania przestępców i typy popełnianych przestępstw. Wychodząc z powyższego, można przyjąć, że *terroryzm powietrzny* to: bezprawne, umyślne i zorganizowane działanie terrorystów (sprawców lub/i grup) w lotnictwie (w powietrzu i na ziemi), którego celem może być: zastraszanie ludności; zmuszanie rządów albo organizacji lotniczych do określonego działania lub zaniechania takich działań; celem destabilizacji podstaw politycznych, ekonomicznych lub społecznych struktur państwa albo organizacji lotniczej. Akty terroryzmu powietrznego stanowią więc ataki przeciwko jednostce ludzkiej,

³⁸ Szerzej, K. Załęski, *Evolution of the security notion and its influence on the concepts of the armed forces employment*, [w:] *Baltic Security and Defence Review*, Volume 13, issue 1, wyd. Baltic Defence Collage, Tartu, Estonia, 2011, s. 5 i n.; zob. także K. Załęski, *Kwartalnik Bellona* 3/2011, wyd. WIW 2011, s. 71 i n.

³⁹ Opracowanie własne na podstawie szerszych, własnych materiałów analityczno-badawczych, wykorzystywanych na prawach rękopisu.

których celem może być zagrożenie życia, porwania i branie zakładników; powodowanie zniszczeń w sprzęcie lotniczym i infrastrukturze towarzyszącej w lotnictwie oraz powodowanie strat dla państwa w infrastrukturze publicznej, w systemie transportowym, w systemach teleinformatycznych i innych; poprzez zawładnięcie statkiem powietrznym w celach destrukcji statku lub obiektów na ziemi w rejonie lotniska i poza nim, w efekcie czego zagrożone jest życie ludzkie; istnieje realna groźba zakłócenia lub przerywania funkcjonowania systemów publicznych, albo zagrożenie popełnieniem takich czynów. Mnogość interpretacji wskazuje, że konieczna jest jedna, uogólniona definicja terroryzmu powietrznego.

Co z przedstawionych definicji wynika? Do jakich ostatecznych uogólnień mogą prowadzić treści w nich zawarte? Analiza zaprezentowanych treści, przytoczonych w oparciu o miarodajne źródła, wskazuje, że aby działalność przestępczą uznać za akt terroryzmu powietrznego powinno zaistnieć kilka spójnych, komplementarnych okoliczności, w tym między innymi:

- 1) przemysłowa forma przemocy w lotnictwie;
- 2) realizowana zarówno przez organizacje jak i pojedyncze osoby;
- 3) w celu zastraszenia, czy wymuszenia podjęcia określonych działań lub ich zaniechania;
- 4) realizowana z pobudek politycznych, ekonomicznych i innych;
- 5) wprowadzająca chaos do państwa i/lub określonych organizacji.

Wychodząc z powyższego, można skonstatować, że każda z przedstawionych pięciu okoliczności, wyróżniających akt terroryzmu powietrznego, w pewnym sensie stanowi oddzielny problem badawczy, który z powodzeniem może być przedmiotem dalszych analiz i dociekan twórczych, nie tylko w ramach WSOSP, ale również w innych uczelniach oraz organizacjach naukowo – badawczych..

Dla dalszych badań nad zjawiskiem terroryzmu lotniczego proponuję przyjąć następującą definicję: **terroryzm lotniczy** to celowy i przemysłowy akt destrukcji skierowany przeciwko zasobom lotnictwa, służący zadaniu znacznych start (ludzkich i materialnych) oraz spowodowaniu chaosu w działalności lotniczej, celem wywołania strachu oraz wymuszenia określonych działań lub zaniechania tych działań, podejmowany przez pojedyncze osoby lub grupy nacisku (ideologicznego lub przestępczego), najczęściej z pobudek politycznych lub ekonomicznych⁴⁰.

Czym więc jest akt terrorystyczny w lotnictwie? Przybliżenie pojęcia aktu terrorystycznego wymaga, aby ponownie odnieść się do dwóch różnych pojęć: terrorysta i sprawca ataku terrorystycznego. Oba te pojęcia mogą się pokrywać, co sprawia, że mogą być używane zamiennie. Może się jednak zdarzyć, a miały już miejsce takie przypadki w lotnictwie, że akt terroryzmu powietrznego popełniany był przez terrorystę – osobę (sprawcę) o ograniczonej poczytalności, co wówczas? W tym przypadku właściwszym będzie posługiwanie się pojęciem sprawcy aktu terrorystycznego, nie terrorysty, bo jak już zaznaczono, wykonawca aktu terrorystycznego jest osobą o ograniczonej poczytalności, a więc chorą, zatem nie jest w sensie pojęć przedstawionych powyżej terrorystą. W sensie prawnym, zwłaszcza w odniesieniu do terroryzmu grupowego, typowego dla terroryzmu powietrznego, występują grupy sprawców, których prawo określa mianem współsprawców, podżegaczy i pomocników, czyli inne osoby, które również dopuszczają się aktu terrorystycznego w lotnictwie.

Postrzeganie terroryzmu powietrznego, jak już zaznaczano, wymaga szerszego spojrzenia na samo zjawisko, bo jak już wspomniano, nie ma grup terrorystycznych nastawionych wyłącznie na destrukcyjne działania przeciwko bezpieczeństwu powietrznemu państw. Są za to specjaliści (terroryści), specjalizujący się w działaniach bezprawnej ingerencji w funkcjonowanie lotnictwa. Często są to całe grupy zadaniowe, wykonujące zadania dla macierzystej organizacji lub na zlecenie innej grupy terrorystycznej. Terroryzm powietrzny – atak na statek powietrzny, port lotniczy, lub inne obiekty infrastruktury lotniczej i lotniskowej - przynosi większy efekt medialny tylko wtedy, gdy dodatkowo połączony jest z innym, dużej rangi, masowym wydarzeniem⁴¹. Wówczas, zawsze lepiej sprzedaje się informacyjnie, wzrasta oglądalność, a w związku z tym rosną zyski mediów. Swoista symbioza mediów z terroryzmem.

Terroryzm, zwłaszcza terroryzm w lotnictwie, nie jest osamotnionym desperackim aktem terrorysty. Jest to element określonej strategii, dlatego zawsze wpisuje się w szerszy kontekst bezpieczeństwa narodowego lub międzynarodowego. Zakończenie zimnej wojny i upadek Związku Radzieckiego zainicjowały szereg procesów, prowadzących do kształtowania się nowego jakościowo środowiska bezpieczeństwa. Paradygmat „starych” zagrożeń, dla którego zagrożenia bezpieczeństwa były definiowane w ścisłym związku z militarnym aspektem bezpieczeństwa, jak zauważa Grzegorz Sobolewski, ustąpił miejsca nowej kategorii zagrożeń, często określanym asymetrycznymi⁴².

Terroryzm w lotnictwie pojawił się bardzo wcześnie, bo już w latach 30. poprzedniego stulecia odnotowano pierwszy przypadek uprowadzenia samolotu⁴³. Od zakończenia II wojny światowej, aż do 1967 roku porwania zdarzały się sporadycznie i nie stanowiły problemu międzynarodowego. Pierwszym powojennym przypadkiem uprowadzenia samolotu było porwanie w 1948 roku samolotu lecącego z Macao. Do tej pory obiektami uderzeń było wyłącznie lotnictwo cywilne. Jak wskazuje Maciej Marszałek, ciekawe spostrzeżenia dotyczące terroryzmu powietrznego przedstawił A. Merari w książce pt. „Aviation Terrorism and Security”. Wynika z nich, że do 1967 roku liczba ataków terrorystycznych wykonanych na lotnictwo cywilne była zdecydowanie mniejsza. Natomiast w latach 1967-1976 odnotowano prawie dziesięciokrotny wzrost liczby ataków terrorystycznych. Najwięcej ataków odnotowano jednak

⁴⁰ Opracowanie własne.

⁴¹ Szerzej, K. Załęski, *Lotniska przed Euro 2012, Skrzydłata Polska*, 9/2010, s. 20 in.; także K. Zaleski, J. Rajchel, Wystąpienie na konferencji w Dęblinie, w 2011 r., mat. w druku, rękopis u Autora; a także K. Załęski oraz J. Rajchel: *How to prepare military airports for EURO – 2012?* [w:] *Aeronautica 11*, wyd. Technical University of Kosice, 2011, chapt. 25/1-14.

⁴² Szerzej, G. Sobolewski, red. nauk., *Zagrożenia Kryzysowe*, wyd. Warszawa, AON, 2011, s. 101 i dalsze.

⁴³ Pierwszy zanotowany przypadek porwania samolotu miał miejsce w 1930 roku. Był to akt terroru dokonany przez peruwiańskich rewolucjonistów.

w latach 1977-1986. Po tym okresie, w latach 1987-1996, ogólna liczba ataków terrorystycznych zmniejszyła się o blisko 50%, ale jednocześnie wzrosła liczba ofiar⁴⁴. Można więc dojść do wniosku, że zaczął dominować tzw. medialny efekt, w wyniku którego celowe stały się tylko te ataki, które były szczególnie krwawe, bardziej spektakularne, czyli takie, w których ginęło co najmniej 100 osób.

W lotnictwie cywilnym można wyodrębnić charakterystyczne obiekty, które były i nadal mogą być celami uderzeń terrorystów. Do elementów tych - jak już wspomniano - można zaliczyć: samoloty pasażerskie, porty lotnicze oraz siedziby i biura linii lotniczych. O ile dane o atakach na samoloty pasażerskie i porty lotnicze można uznać za wyczerpujące, to informacje o atakach na biura przewoźników, głównie z mniejszego oddźwięku w mediach, nie wywoływały już takiego zainteresowania w środkach masowego przekazu. Stąd można przyjąć, że to jednak samoloty nadal będą dla terrorystów atrakcyjnym obiektem ataku. Ocenę tę potwierdzają przytoczone poniżej dane. W ciągu pięćdziesięciu lat odnotowano ogółem 1098 ataków terrorystycznych na samoloty pasażerskie, 129 ataków na porty lotnicze i 246 incydentów w biurach linii lotniczych. Stąd też, jak najbardziej słuszną jest opinia, że porty lotnicze i biura przewoźników powietrznych - ze względu na mniejszy efekt medialny - nie były atakowane tak często⁴⁵.

Ujmując historycznie zagrożenie terroryzmem powietrznym, trzeba podkreślić, że dominującą formę ataku terrorystycznego stanowiły porwania samolotów. W latach 1947 - 1996 roku doszło do 959 takich przypadków. Stanowiły one aż 87% wszystkich ataków na samoloty pasażerskie⁴⁶. Warto zauważyć, że przeważającym motywem było zmuszenie do zmiany trasy lotu, a w efekcie lądowanie w innym kraju - czyli desperacka ucieczka do wolnego, zachodniego świata. Współcześnie można przyjąć, że ta forma działań terrorystycznych będzie stopniowo, systematycznie zanikała, odpowiednio do postępującej demokratyzacji życia w wielu państwach.

Drugim pod względem częstotliwości rodzajem takich zdarzeń były porwania dla szeroko pojętego wymuszenia, jak na przykład wprowadzenia w życie działań lub decyzji, których wykonanie było uzależnione od woli i możliwości rządu, a nie współpracy załogi porwanego samolotu. Pewna grupa porwań była spowodowana także chęcią zamanifestowania określonego protestu przez pojedyncze osoby. W tym wypadku terroryści nie mieli dodatkowych żądań, nie stwarzali też poważnego zagrożenia dla życia zakładników, czy załogi samolotu pasażerskiego.

Trzeba także odnotować, że porywaczami samolotów nie byli wyłącznie terroryści, często byli nimi zwykli obywatele, którzy mieli dość życia w określonych uwarunkowaniach polityczno-społecznych. Teza, że postępująca demokratyzacja przyczyni się do stopniowego zaniku zjawiska porywów samolotów staje się mniej wiarygodna, bo porwania samolotów miały nie tylko podłoże polityczne, ale także podłoże ekonomiczne, jak to ma miejsce współcześnie, na przykład w przypadku porywanych statków przez pirackie grupy somalijskie, także inne, w rejonie tzw. "Rogu Afryki". Motywacje te pozostają wciąż aktualne, a zyski z działalności pirackiej nie wykluczają, że może się ona przenieść również na lotnictwo. Wprawdzie przeprowadzenie aktów piractwa na statek powietrzny jest trudniejsze, ale nie można go całkowicie wykluczyć, zwłaszcza, że opłacalność tego aktu może powodować wprowadzanie terrorystów „špiochów” do składu załóg pasażerskich statków powietrznych, na przykład do obsługi pokładu, aby potem, przy nadarzającej się okazji, sprowokować ich aktywność i doprowadzić do uprowadzenia samolotu.

Warto zauważyć, uwzględniając różne czynniki oraz aspekty i możliwości działań terrorystycznych, że stopień zagrożenia terrorystycznego w lotnictwie, co najmniej będzie się utrzymywał na dotychczasowym poziomie. Co więcej, wskazane przesłanki pozwalają stwierdzić, że różnorodne formy terroryzmu powietrznego mogą stwarzać zagrożenie nie tylko dla światowego ruchu lotnictwa, ale także dla międzynarodowego bezpieczeństwa. Wyniki badań i analiz prowadzonych przez różne ośrodki i placówki naukowo-badawcze wskazują, że, mimo iż obecnie obserwuje się pewien trend prowadzący do spadku poziomu zagrożenia międzynarodowym terroryzmem, w tym terroryzmem powietrznym, nie oznacza wcale, że jest to zjawisko trwałe, a zatem nie należy mu poświęcać zbyt dużo uwagi. Wręcz przeciwnie, zjawisko to cały czas istnieje i wciąż jest niebezpieczne, co bardzo uwiarygodniły wydarzenia, jakie miały miejsce w Wielkiej Brytanii w lipcu 2006 roku, a także na lotnisku Domiediedowo w styczniu 2011 roku i wiele innych wrogich działań. Dlatego też każda naukowa inicjatywa, prowadząca w drodze naukowych dociekań do rozwiązywania określonych problemów jest cenna i jak najbardziej pożądana.

W tym miejscu można by postawić pytanie: czy autorom udało się przybliżyć uporządkowanie terminologii związanej z bezpieczeństwem powietrznym państwa, terroryzmem powietrznym? Raczej nie, bo nie taki był cel tego opracowania. Chodziło raczej o prezentację różnorodnych poglądów dotyczących problemu, wskazanie cech wspólnych i rozbieżności, a także dylematów, które długo jeszcze będą wywoływały spory kompetencyjne instytucji i poszczególnych badaczy, a terroryści, jak to miało miejsce 11 września 2001 roku, nieraz pewnie jeszcze zaskoczą społeczność międzynarodową, zmuszając ją do poszukiwania nowych formalno-prawnych rozwiązań. Zatem głos środowiska dęblińskiego jest niczym więcej jak prezentacją poglądów, które są bliskie autorom.

5. WNIOSKI

1. Nie ma jednoznacznej, akceptowanej przez wszystkich definicji terroryzmu. W toku badań wskazano na fakt, że każde środowisko kształtuje swój, częściowo odrębny aparat pojęciowy, dostosowany do różnorodnych potrzeb, jak na przykład procedur karnych, procedur bezpieczeństwa, procedur operacyjnych oraz procedur współdziałania różnych instytucji krajowych i międzynarodowych. Wynika z tego, że aparatem pojęciowym z zakresu terroryzmu, jaki by on nie był w szczegółach, posługują się specjaliści, wszędzie tak, gdzie potrzebna

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ M. Marszałek, cyt. praca, s. 252

⁴⁶ Tamże, s. 253

- jest jednolita interpretacji i wspólne rozumienie istoty sprawy. Istotne w tym zakresie są badania K. Indeckiego, który zaproponował trójpoziomowość definicji (główne, cząstkowe i mieszane), co daje podstawy naukowe do tworzenia aparatu pojęciowego na potrzeby różnych środowisk, na użytek własny i dla badań naukowych.
2. Praktyczne rozwiązania, stosowane w aparatach pojęciowych różnych instytucji, krajowych i zagranicznych, zdają się potwierdzać ustalenia K. Indeckiego, odnośnie wielopoziomowości definiowania terroryzmu, bo jednak analizy poszczególnych definicji wskazują na ich cząstkowość, dostosowaną do konkretnych potrzeb i oczekiwań instancji, w której są wykorzystywane. W tych kategoriach mieści się również proces definiowania zjawiska proponowany przez autorów.
 3. Najbardziej pełną, a zatem i najbardziej rozbudowaną definicję terroryzmu prezentuje Unia Europejska. Przedstawia ona pewien zestaw rozwiązań prawnych, wynikających z potrzeb wspólnoty, uwzględniając wszystkie kategorie potencjalnych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu państw wspólnoty oraz poszczególnych obywateli. Definicja ta znajduje odzwierciedlenie (przynajmniej powinna) w prawie krajowym poszczególnych państw.
 4. Prezentowane definicje mają określone cechy wspólne, takie jak: przemoc i siła fizyczna, motyw polityczny, strach, podkreślanie terroru, groźby wymuszenia określonego działania, psychologiczne skutki i przewidywane reakcje społeczne oraz państwowe, co pozwala uchwycić najistotniejsze problemy terroryzmu, sprowadzające się właśnie do takich motywów działania terrorystów.
 5. Zaproponowany przez autorów aparat pojęciowy, prezentowany w nn. opracowaniu, stanowi próbę spojrzenia na zjawisko terroryzmu w lotnictwie znacznie szerzej, poprzez problemy bezpieczeństwa powietrznego państwa, prezentowane z perspektywy doświadczeń Uczelni. Nie przynosi to gotowych, normatywnych rozwiązań, jednak może stanowić przyczynek do dalszych badań w obszarze bezpieczeństwa powietrznego państwa, w którym zawiera się również problematyka przeciwdziałania terroryzmowi w lotnictwie, w powietrzu i na lotniskach. Jak wskazuje doświadczenie, problematyka ta nie jest wciąż wystarczająco spenetrowana naukowo.

6. BIBLIOGRAFIA

- [1] Barcik J.: *Prawnomiędzynarodowe aspekty walki z terroryzmem*, [w:] *Nauka prawa międzynarodowego u progu XXI wieku. Materiały pokonferencyjne*, red. nauk. E. Dynia, wyd. URZ., Rzeszów 2003.
- [2] Hanausek T.: *W sprawie pojęcia współczesnego terroru*, [w:] *Problemy Kryminalistyki*, nr 143.
- [3] Hoffman B.: *Oblicza terroryzmu*, wyd. Klub Świat Książki, Warszawa 2001.
- [4] Indeck K., *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, wyd. UŁ, Łódź 1998.
- [5] Jałoszyński K.: *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 2001.
- [6] K. Jałoszyński: *Terroryzm i walka z nim we współczesnym świecie*. Warszawa 2002
- [7] Pacek B.: *Polskie prawo wobec terroryzmu*, [w:] Malinowski M. J., Ożarowski R., Grabowski W. (red.), *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku*, wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009.
- [8] Pawłowski A.: *Terroryzm w Europie XIX-XX wieku*, Zielona Góra 1980.
- [9] S. Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, wyd. UWM, Olsztyn 2000.
- [10] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.
- [11] Szawłowski R.: *Rafał Lemkin (1900 – 1959) polski prawnik twórca pojęcia „ludobójstwo”*[w:] Ignatiew R., Kura A. (red.): *Zbrodnie przeszłości. Materiały i opracowania prokuratorów IPN*, Zeszyt nr 10, t. 2, Ludobójstwo, wyd. IPN, Warszawa 2008.
- [12] Załęski K.: *Evolution of the security notion and its influence on the concepts of the armed forces employment*, [w:] *Baltic Security and Defence Review*, Volume 13, issue 1, wyd. Baltic Defence Collage, Tartu, Estonia, 2011.